

KONSPEKT DLA MŁODZIEŻY

1. Modlitwa na rozpoczęcie spotkania

Modlitwa spontaniczna do Ducha Świętego, angażująca uczestników spotkania. Zakończona własnymi słowami.

2. Powtórzenie

Animator powtarza treści z poprzedniego spotkania prowadząc rozmowę z uczestnikami na podstawie poniższych pytań:

- Po czym poznajemy, że coś jest dla nas cenne?
- Jaki najcenniejszy skarb Bóg zostawił człowiekowi?
- W jaki sposób przygotowujemy się do Eucharystii?
- Jakie elementy składają się na obrzędy wstępne?

3. Przepis na ciasto

Animator rozdaje uczestnikom pocięte elementy przepisu na chleb żytni na zakwasie (załącznik):

1. Do kamiennego garnka lub słoja wsypać 10 łyżek mąki żytniej razowej, zalać 2 szklankami ciepłej przegotowanej wody.
2. Naczynie przykryć czystą ściereczką i odstawić w ciepłe miejsce na 4-5 dni (optymalna temperatura do 30°C). Zakwas jest gotowy, gdy ma kwaśny zapach i smak (im dłużej kiśnie, tym chleb będzie bardziej kwaśny).
3. Jedną szklankę żytniej mąki zalać zakwasem, tak aby powstała gęsta papka, pozostawić w ciepłym miejscu do następnego dnia, do wyrośnięcia.
4. W przeddzień pieczenia sfermentowany zaczyn wymieszać z 3-4 szklankami ciepłej wody, połączyć z czterema szklankami mąki i dobrze wymieszać. Ciasto przykryć ściereczką i odstawić w ciepłe miejsce na 12-14 godzin. Powinno dwu- lub trzykrotnie powiększyć swoją objętość.
5. Ciasto energicznie mieszać i ubijać drewnianą łyżką, wprowadzając dużo powietrza. Stopniowo dosypywać pozostałą mąkę. Starannie wyrobić (około 20 minut) z dodatkiem soli i kminku. Przykryć i odstawić do wyrośnięcia na około 40-50 minut.
6. Brytfanny (36 cm) wysmarować olejem, posypać mąką i napęlić ciastem do połowy. Wygładzić. Odstawić w ciepłe miejsce na kolejne 20 minut.
7. Posmarować ciepłą wodą i piec 1 godzinę w temperaturze 210°C. Dla utrzymania odpowiedniej wilgotności wypieku ustawić na dnie piekarnika

naczynie z wodą. Sprawdzać patyczkiem, czy chleb jest upieczony. Przed wyjęciem z pieca ponownie posmarować ciepłą wodą.

(dla utrudnienia można usunąć z przepisu numerki, aby uczestnicy spróbowali sami ułożyć przepis)

- Jaki element jest kluczowy, aby powstał chleb?

Zaczyn to część ciasta chlebowego. Powinna ona być zakwaszona. Dzięki niemu ciasto pulchnieje, nabiera smaku i wyrasta.

4. Zaczyn Królestwa Bożego

Animator odczytuje fragment Ewangelii z dnia:

Jezus opowiedział tłumom tę przypowieść:

«Królestwo niebieskie podobne jest do ziarenka gorczycy, które ktoś wziął i posiał na swej roli. Jest ono najmniejsze ze wszystkich nasion, lecz gdy wyrośnie, większe jest od innych jarzyn i staje się drzewem, tak że ptaki podniebne przylatują i gnieźdzą się na jego gałęziach».

Powiedział im inną przypowieść: «Królestwo niebieskie podobne jest do zaczynu, który pewna kobieta wzięła i włożyła w trzy miary mąki, aż się wszystko zakwasiło».

To wszystko mówił Jezus tłumom w przypowieściach, a bez przypowieści nic im nie mówił. Tak miało się spełnić słowo Proroka: «Otworzę usta w przypowieściach, wypowiem rzeczy ukryte od założenia świata».

Jezus opowiedział tę przypowieść, aby pokazać, w jaki sposób Jego Królestwo, czyli On sam, a także Jego dary, którymi pragnie każdego obdarować, jest obecne w świecie. Zarazem to Królestwo ma się rozszerzać i rozwijać w tym właśnie świecie.

Kluczowe jest pojęcie ogromnej różnicy między niewielką ilością zaczynu, a olbrzymią masą ciasta, które z niego wyrasta, między małym ziarenkiem gorczycy, a ogromnym drzewem, które z niego powstaje. W taki sposób też działa Królestwo Boże w świecie - jego działanie nie jest widoczne od razu, ale po jakimś czasie. A będzie ono bardziej widoczne, jeśli więcej ludzi będzie starało się je rozszerzać.

Żeby zobrazować rozszerzanie Królestwa Bożego, animator może posłużyć się opowiadaniem Bruna Ferrero pt. „Rozgwiazdy”:

Straszliwa burza rozszalała się na morzu. Ostre podmuchy lodowatego wiatru przeszywały wodę i unosiły w olbrzymich falach, które spadały na plażę, niczym uderzenia młota mechanicznego. Jak stalowe lemieszce orały

dno morskie, wyrzucając z niego na dziesiątki metrów od brzegu małe zwierzątka, skorupiaki, małe mięczaki.

Gdy burza minęła, tak gwałtownie jak przyszła, woda uspokoiła się i cofnęła. Teraz plaża była pokryta błotem, w którym zwijały się w agonii tysiące, tysiące rozgwiazd. Było ich tyle, że plaża wydawała się być zabarwiona na różowo.

Zjawisko to przyciągnęło wielu ludzi ze wszystkich stron wybrzeża. Przyjechały nawet ekipy telewizyjne, aby sfilmować to dziwne zjawisko. Rozgwiazdy były prawie nieruchome. Umierały.

Wśród tłumu stało również dziecko, trzymane za rękę przez ojca. Oczyma zasmuconymi wpatrywało się w małe rozgwiazdy. Wszyscy na nie patrzyli, ale nic nie robili.

Nagle dziecko puściło rękę ojca, zdjęło buciki i skarpetki, i pobiegło na plażę. Pochyliło się i małymi rączkami wzięło trzy rozgwiazdy, i biegnąc szybko zaniósł je do wody, potem wróciło i zaczęło robić to samo.

Zza cementowej balustrady jakiś mężczyzna zawołał:

- Co robisz chłopczyku?

- Wrzucam do morza rozgwiazdy. W przeciwnym razie wszystkie zginą na plaży - odpowiedziało dziecko.

- Tu znajdują się tysiące rozgwiazd, nie możesz uratować ich wszystkich. Jest ich zbyt wiele! - zawołał mężczyzna. - Tak dzieje się na tysiącach innych plaży wzdłuż brzegu! Nie możesz zmienić tego faktu!

Dziecko pochyliło się, by wziąć do ręki inną rozgwiazdę i rzucając ją do wody, powiedział:

- A jednak zmieniłem ten fakt dla tej oto rozgwiazdy.

Mężczyzna przez chwilę milczał, potem pochylił się, zdjął buty i skarpety, i zszedł na plażę. Zaczął zbierać rozgwiazdy i wrzucać je do morza. Po chwili zrobiły to samo dwie dziewczyny. Było ich czworo, wrzucających rozgwiazdy do wody. Po paru minutach było ich 50, potem 100, 200, tysiące osób, które wrzucały rozgwiazdy do morza. W ten sposób uratowano je wszystkie.

Wystarczyłoby, aby dla przemiany świata ktoś, nawet mały, miał odwagę rozpocząć.

5. Zaangażowanie

Przypowieść Jezusa i opowiadanie pokazują nam jak ważne jest nasze zaangażowanie w Eucharystię, w szerzenie Królestwa Bożego na ziemi. Bo przypowieść można też rozumieć tak, że to my mamy stawać się tym ziarenkiem, tym zaczynem, który ma zapoczątkować co wielkiego, coś niezwykłego wszędzie tam dokąd nas On pośle.

Warto więc zapytać dzisiaj siebie, jak wygląda moje zaangażowanie w Eucharystię? Czy śpiewam pieśni, czy odpowiadam na wezwania kapłana? Czy uważnie słucham czytania? Czy przystępuję do Komunii Świętej? Czy żyję Eucharystią także kiedy wyjdę z kościoła? Czy może przeciwnie - jestem biernym słuchaczem, obserwatorem całego misterium?

(Można tutaj posłużyć się filmikiem o. Adama Szustaka „Gorczyca i zaczyn” z serii Pytania do poduszki: <https://youtu.be/enPB4gQjINA>)

6. Modlitwa na zakończenie

Panie Jezu, ty wybrałeś każdego z nas, abyśmy byli zaczynem Twojego Królestwa tam, gdzie jesteśmy, gdzie nas posyłasz. Pomóż nam bardziej zaangażować się w Eucharystię, która jest źródłem siły w wypełnianiu tego niełatwego zadania. Prosimy Cię o to, który żyjesz i królujesz na wieki wieków. Amen.